

Sygn. akt VI Ka 525/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Andrzej Żuk

Protokolant Katarzyna Witkowska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Lwówku Śląskim J. S.

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2016 roku

sprawy **Z. S.** ur. (...) w L.,
s. E. i E. z domu T.

oskarżonego z art. 178a § 4 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Lwówku Śląskim

z dnia 1 września 2016 r. sygn. akt II K 645/15

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonego Z. S.

II. zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze obciążając nimi Skarb Państwa

Sygn. akt VI Ka 525/16

UZASADNIENIE

Z. S. został oskarżony o to, że :

1. w dniu 1 września 2015 r. w L. powiatu (...) kierował samochodem osobowym marki V. o nr rej. (...) będąc w stanie nietrzeźwości, tj. I badanie 1,02 mg/l i II badanie 0,97 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, przy czym zarzucanego czynu dopuścił się będąc wcześniej skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Lwówku Śląskim, sygn. akt II K 296/15 z dnia 23 czerwca 2015 roku za przestępstwo z art. 178a § 1 k.k., w którym nadto orzeczono zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 1 roku,

tj. o czyn z art. 178a § 4 k.k.,

2. w dniu 6 października 2015 roku w L. powiatu (...) kierował samochodem osobowym marki V. o nr rej. (...) będąc w stanie nietrzeźwości, tj. I badanie 0,84 mg/l i II badanie 0,84 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, przy czym zarzucanego czynu dopuścił się będąc wcześniej skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Lwówku Śląskim, sygn. akt II K 296/15 z dnia 23 czerwca 2015 roku z przestępstwo z art. 178a § 1 k.k., w którym nadto orzeczono zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 1 roku,

tj. o czyn z art. 178a § 4 k.k.

Sąd Rejonowy w Lwówku Śląskim wyrokiem z dnia 1 września 2016r. (sygn. akt II K 645/15):

1. oskarżonego Z. S. uznał za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w pkt I i II części wstępnej wyroku, przy przyjęciu działania w krótkich odstępach czasu z wykorzystaniem takiej samej sposobności, stanowiących występki z art. 178a § 4 k.k. i za to na podstawie art. 178a § 4 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności,
2. na podstawie art. 42 § 3 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio,
3. na podstawie art. 43a § 2 k.k. orzekł od oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 12 000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej,
4. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa, w tym nie wymierzył mu opłaty.

Apelację od tego wyroku wniósł oskarżony Z. S. za pośrednictwem obrońcy, zaskarżając go na podstawie art. 425 § 1 i 2 kpk i art. 444 kpk w całości na korzyść oskarżonego. W oparciu o treść art. 438 pkt 3 kpk zarzucił temu wyrokowi:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia o winie mający wpływ na jego treść polegający na błędnym przyjęciu, że oskarżony w dniu 1 września 2015 r. oraz w dniu 6 października 2015 r. kierował samochodem osobowym, będąc do tego w stanie nietrzeźwości, gdy tymczasem dokładna analiza zebranych materiałów prowadzi do wniosku odmiennego.

W przypadku nieuwzględnienia tego zarzutu zarzucił:

- rażąco niewspółmierność orzeczonej kary przez wymierzenie oskarżonemu kary 8 miesięcy pozbawienia wolności, a ponadto niezastosowanie instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary, podczas gdy wystarczające dla osiągnięcia celów kary byłoby wymierzenie oskarżonemu kary łagodniejszej i zastosowanie warunkowego zawieszenia jej wykonania.

Stawiając powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów, względnie o zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy zważył,co następuje :

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie należy wskazać - z uwagi na treść wystąpienia końcowego obrońcy oskarżonego - że zgodnie z art. 433 § 1 kpk sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów (...) a w zakresie szerszym w wypadkach wskazanych w art. 435, art. 439 § 1, art. 440 i art. 455 kpk. W apelacji nie został sformułowany pisemny zarzut obrazy prawa materialnego, tj. art. 178a § 1 i 4 kk poprzez pominięcie w opisie czynu przypisanego oskarżonemu niezbędnych znamion określonych w przepisie, tj. niezawarcie znamienia, że oskarżony kierował pojazdem w ruchu lądowym. Nie wynikał on nawet z uzasadnienia pisemnej apelacji. W tej sytuacji przywołanie tego zarzutu na rozprawie jest już spóźnione, tym bardziej, że apelacja pochodziła od zawodowego obrońcy i formułowała konkretne zarzuty przeciwko zapadłemu rozstrzygnięciu.

Niezależnie jednak od powyższego, a to z uwagi na konieczność wykluczenia podstaw rozpoznania apelacji poza granicami zaskarżenia i zarzutów (w szczególności art. 440 kpk), Sąd odwoławczy odniesie do tego zagadnienia w dalszej części uzasadnienia po uprzednim rozważeniu zarzutów podniesionych w apelacji.

Dokonując ustaleń faktycznych dotyczących czynów przypisanych oskarżonemu, Sąd I instancji prawidłowo ocenił całość zebranego materiału dowodowego. W pisemnym uzasadnieniu wyroku wskazał, jakie fakty uznał za

udowodnione i dlatego, podał również, z jakich powodów odrzucił dowody przeciwne. Przy dokonywaniu oceny tych dowodów kierował się zasadami logiki i prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem doświadczenia życiowego. W przedstawionym w uzasadnieniu procesie wnioskowania brak jest błędów logicznych, czy też niespójności. Sąd ten miał bezpośredni kontakt ze wszystkimi dowodami osobowymi, co niewątpliwie ułatwia ich ocenę. Jest to szczególnie ważne w sytuacji, gdy część dowodów leżących u podstaw wyrokowania stanowią właśnie dowody osobowe, w tym zeznania osób związanych rodzinnie lub towarzysko z oskarżonym.

Wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest prerogatywą Sądu stykającego się bezpośrednio z dowodami, zaś swobodna ocena dowodów ograniczona jest jedynie powinnością przedstawienia rozumowania, które doprowadziło do tego wyboru. Warunek ten został w niniejszym postępowaniu spełniony. Sąd przedstawił proces myślowy, który leżał u podstaw poczynienia w sprawie ustaleń faktycznych. Wyrokując, opierał się na całokształcie materiału dowodowego ujawnionego w toku przewodu sądowego.

Skarżący nie wskazał dowodów, które przez Sąd nie zostały ocenione, a tylko przedstawił odmienną ocenę tych przeprowadzonych na rozprawie. Sąd Rejonowy uczynił podstawą ustaleń zeznania funkcjonariuszy Policji J. Z. i T. P.. Wbrew twierdzeniu apelującego nie nastąpiło to na skutek tego, że dał on "bezkrytycznie" wiarę ich zeznaniom. Przeciwnie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przedstawiony został proces myślowy, dlatego dowody te zasługiwały na wiarę. Sąd zwrócił w szczególności uwagę na konsekwencję i wzajemne uzupełnianie się relacji świadków, dokonał też ich logicznej oceny. To raczej skarżący, formułując zarzut "bezkrytyczności", nie przedstawił żadnych konkretnych argumentów podważających wiarygodność zeznań policjantów. Za takie nie mogą być uznane twierdzenia zawarte w apelacji, które są sformułowane bardzo ogólnikowo, a przy tym nie są lojalne wobec materiału dowodowego.

W szczególności zupełnie nieuprawniony jest zarzut, że zeznania tych świadków są "niejednoznaczne, różnią się od siebie i obciążone są niepamięcią" w zakresie tego, czy oskarżony siedział za kierownicą. Tymczasem od samego początku obaj funkcjonariusze wykazywali pewność co do tej okoliczności i wprost wynika to z ich wypowiedzi. T. P. zeznał przecież, że od razu w dniu 1 września 2015 r. rozpoznał właśnie oskarżonego jako kierowcę. Wskazał powody, dla których go znał i na jakiej podstawie dokonał rozpoznania. J. Z. wprowadził w dniu 1 września 2015 r. w samochodzie nie rozpoznał oskarżonego, jednak wyraźnie wskazał, że mężczyzna siedzący za kierownicą był tym samym, którego po zatrzymaniu pojazdu zauważyli przechodzącego przez ulicę. W tym zakresie zatem też nie miał żadnej wątpliwości. W odniesieniu zaś do drugiego zdarzenia obaj zgodnie i stanowczo twierdzili, że to właśnie Z. S. siedział za kierownicą. Nie może zatem być mowy o niejednoznaczności ich twierdzeń, o ich niepewności. Świadkowie składali zeznania krótko czas po zdarzeniu, a z ich treści wynikało, że dobrze pamiętają jego okoliczności.

Z zeznań funkcjonariuszy Policji logicznie wynika też, że z natychmiastowym zatrzymaniem pojazdu wstrzymano się z uwagi na duży ruch na drodze. Skoro nie mieli pewności, że kierowca jest nietrzeźwy, zupełnie zrozumiałe było podjęcie interwencji w chwili, gdy nie stwarzało to zagrożenia na drodze. Fakt, że "na minutę" zniknął policjantom samochód z pola widzenia, nie miał żadnego znaczenia dla wiarygodności ich zeznań, wręcz przeciwnie. Gdyby chcieli kłamać, nie przyznaliby tej okoliczności. Jeszcze raz należy jednak podkreślić, że kierowcę zauważyli od razu jeszcze w pojeździe, a T. P. już wtedy też go zidentyfikował.

W świetle tej analizy oraz oceny dokonanej przez Sąd Rejonowy zupełnie niezrozumiałe jest twierdzenie apelującego, że "brak dowodów, że to oskarżony kierował a nie P. F.". Przeciwnie za takim ustaleniem przemawiało kilka dowodów, a wśród nich spójne, konsekwentne i logiczne zeznania funkcjonariuszy Policji. Sąd Rejonowy jednak słusznie zwrócił uwagę, że nie były one odosobnione, ale korespondowały z nimi zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym przez B. S., billingi połączeń telefonicznych. Sąd ten wreszcie przywołał nielogiczność wyjaśnień oskarżonego, który w różnym czasie inaczej opisywał poszczególne okoliczności. Zwraca przy tym uwagę, że ani w dniu 1 września 2015 r., ani 6 października 2015 r. zaraz po podejściu do niego funkcjonariuszy Policji, nie oświadczył im, że kierowcą był P. F. i czeka na niego. Przeciwnie nic nie stało na przeszkodzie, by wyraził to w swoich pierwszych słowach. Mógł też zaproponować policjantom, by któryś z nich udał się do sklepu, do którego rzekomo poszedł P. F., ewentualnie uzyskać ich zgodę, by on sam poszedł go w tym sklepie poszukać.

Wyjaśnienia oskarżonego w tej części wykazują podobne nielogiczności i niespójności co zeznania P. F.. Wprawdzie przyznawał ten świadek, że był kierowcą w obu sytuacjach, jednak przedstawiane przez niego okoliczności są nie tylko niezgodne z zeznaniami T. P. i J. Z., B. S. (z postępowania przygotowawczego) oraz billingami, ale także nielogiczne. Dotyczy to przedstawiania przez niego okoliczności, w jakich pozostawiał Z. S. samego w samochodzie. Beztrosko opuszczał pojazd i na długi czas odchodził, nie przejmując się tym, że w samochodzie ktoś został i na niego czeka. Przez 40 minut rzekomo miał rozmawiać z napotkanym przypadkowo kolegą, którego danych oczywiście nie był w stanie przytoczyć. Zdumiewająca (i zupełnie niezgodna z doświadczeniem życiowym) musiałaby w tej sytuacji być cierpliwość oskarżonego. Z wyjaśnień oskarżonego ani zeznań P. F. nie wynika przy tym, dlaczego ten drugi nie wrócił ze sklepu w dniu 1 września do czasu zabezpieczenia pojazdu, dlaczego nie odbierał telefonu i samochód zabezpieczał ostatecznie P. K.. Świadek również nie wyjaśnił przekonująco, dlaczego nie zatrzymał pojazdu na sklepowym parkingu, skąd byłoby i bliżej i wygodniej.

Zeznania P. F. dotyczące czynu z 6 października 2015 r. sprzeczne są z zeznaniami B. S. z postępowania przygotowawczego. Wówczas jednoznacznie wskazywała, że to z oskarżonym jechała do P., nic nie wspominała o trzeciej osobie w pojeździe. Wprawdzie przed Sądem złożyła ona zeznania odmienne, jednak Sąd Rejonowy słusznie uznał je za nieprawdziwe i czynił ustalenia na podstawie tych pierwszych. Zupełnie nieprzekonująca jest próba podważenia wiary tego dowodu przez obrońcę, sugerującego nadużycie prawa przy "przesłuchaniu świadka w jego domu bez uprzedzenia, a wręcz z zaskoczenia". Ocena takiego postępowania organów ścigania przez Sąd Okręgowy jest pozytywna. Dowód ten przeprowadzony został prawidłowo i ostrożnie. Dlatego też nie przesłuchali świadka w dniu zdarzenia, a dopiero po upewnieniu się, że B. S. jest trzeźwa (zeznania R. R. i K. H.). Bez znaczenia jest zatem to, czy świadek jest nałogowym alkoholikiem, jak sugeruje to apelujący. Praktyka przesłuchiwanie świadków w miejscach ich zamieszkania nie jest też niczym wyjątkowym, a pozwala na przyspieszenie tej czynności (brak obiegu korespondencji). Zresztą B. S. nie kwestionowała swojej zdolności do złożenia zeznań, nie sugerowała, że nie ma swobody wypowiedzi, nie podnosiła braku zgody na przesłuchanie w tym miejscu i czasie. Nie był to przy tym - jak sugeruje obrońca - jedyny i kluczowy dowód sprawstwa oskarżonego, a tylko jeden z kilku dopełniających się podstaw takiego ustalenia.

Nielogiczności dostrzeżone w wyjaśnieniach oskarżonego i zeznaniach P. F. potwierdzają tylko ocenę dokonaną przez Sąd Rejonowy, który odmówił wiary tym dowodom oraz zeznaniom T. M. i A. M.. Przedstawiona w uzasadnieniu pisemnego wyroku argumentacja jest w tym zakresie dość ogólnikowa, jednak wyprowadzone wnioski są prawidłowe. Sąd Okręgowy bowiem podziela stanowisko tego Sądu, że zeznania tych świadków nie były wiarygodne, a podyktowane one były związkami osobistymi z oskarżonym. Ich sprzeczność z dowodami obiektywnymi (zeznania policjantów, wykaz połączeń telefonicznych i miejsc logowania się, wreszcie pierwsze zeznania B. S.), nielogiczność i niespójność pozwalały Sądowi I instancji na poczynienie w tym zakresie kategorię wniosku. Zasadnie więc nie tylko nie czynił ustaleń na ich podstawie, ale również nie wysnuł na ich podstawie jakichkolwiek wątpliwości co do przebiegu zdarzeń z dnia 1 września i 6 października 2015 r.

Wbrew bowiem twierdzeniu apelującego Sąd I instancji nie rozstrzygnął powstałych wątpliwości na niekorzyść oskarżonego. Zarzut obrazy art. 5 § 2 kpk nie został sformułowany, a jedynie przywołany w uzasadnieniu jako przyczyna błędnych ustaleń faktycznych. Przywołana teza jest jednak zupełnie chybiona. Sąd Rejonowy bowiem nie miał żadnych wątpliwości co do przebiegu zdarzeń. Dokonana przezeń ocena zebranych dowodów prowadziła bowiem do kategorię wniosków i jednoznacznych wniosków. To skarżący usiłował przedstawić takie wątpliwości, posiłkując się dowodami, którym Sąd Rejonowy zasadnie odmówił wiary.

Zarzucając zaskarżonemu wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, obrońca nie przedstawił okoliczności i dowodów, które nie były przedmiotem rozważań Sądu Rejonowego. Zaprezentował jedynie własne oceny odmienne od tych zawartych w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Wbrew twierdzeniom apelacji przeprowadzone na rozprawie dowody pozwalały na czynienie kategorię ustaleń w zakresie sprawstwa i winy oskarżonego Z. S. i brak było podstaw, by apelację obrońcy w zakresie podniesionych jako główne zarzutów uwzględnić.

Mając na uwadze treść wystąpienia końcowego obrońcy oskarżonego, Sąd Odwoławczy wyraża jednoznaczne przekonanie, że Sąd Rejonowy, przypisując oskarżonemu dwa czyny z art. 178a § 4 kk, nie naruszył prawa materialnego. Sąd prawidłowo ustalił przecież stan faktyczny w sprawie i prawidłowo także dokonał subsumcji. Podnoszony spóźniony zarzut rozpatrywać można więc jedynie jako obrazę prawa procesowego polegającą na niepełnym opisie czynu przypisanego (por. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 2 grudnia 2015 r., IV KK 256/15; Legalis nr 1361656). W opisie czynu przypisanego znaleźć się powinny okoliczności wskazujące na wypełnienie wszystkich znamion ustawowych przestępstwa z art. 178a § 1 i 4 KK. Z opisu tego powinno wynikać, że pojazd prowadzony przez oskarżonego znajdował się w ruchu lądowym, a zatem kierujący pojazdem znajdował się w miejscu, w którym zobowiązany był do przestrzegania przepisów o ruchu drogowym, a nie np. na terenie prywatnym, czy w inny sposób wyłączonym z ruchu. Samo wskazanie w opisie czynu miejscowości wydaje się w tej sytuacji niewystarczające. Zważyć jednak jeszcze raz należy, że zarzut w tym przedmiocie nie został podniesiony w apelacji, a zatem można byłoby rozpatrywać przedmiotowe uchybienie wyłącznie na podstawie art. 440 kpk, jeżeli utrzymanie orzeczenia w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe. Tak jednak w przedmiotowej sprawie nie jest, albowiem wyrok skazujący wydany w pierwszej instancji był sprawiedliwy. Co więcej z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika jednoznacznie, że oskarżony w przypadku obu zdarzeń prowadził pojazd po drogach publicznych i został zatrzymywany w miejscu, gdzie odbywa się ruch lądowy (ul. (...) w L.). W tej sytuacji zdaniem Sądu Okręgowego nie występuje rażąca niesprawiedliwość uzasadniająca rozpatrzenie sprawy niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów.

Jako niezasadny Sąd Okręgowy ocenił również zarzut rażącej surowości orzeczonej kary. Podnosząc go, apelujący odnosił się do pominięcia przez Sąd Rejonowy okoliczności łagodzących charakteryzujących oskarżonego: jego ustabilizowanego trybu życia, wieku emerytalnego, incydentalności zachowań sprzecznych z prawem oraz niecelowości kary izolacyjnej, albowiem kara z warunkowym zawieszeniem jej wykonania spełniłaby swoje zadania względem oskarżonego. Takiego zapatrywania obrońcy jednak Sąd Okręgowy nie podzielił. Przeciwnie Sąd ten w pełni akceptuje ocenę dokonaną przez Sąd I instancji, iż wobec oskarżonego za przypisany mu ciąg przestępstw karą adekwatną do społecznej szkodliwości i stopnia winy jest kara pozbawienia wolności, a w sprawie nie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek pozwalający - w świetle art. 178a § 4 kk i art. 69 § 4 kk - warunkowo zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności.

Argumentacja Sądu I instancji w tym zakresie jest przekonująca i wyczerpująca. Wbrew bowiem odmiennej sugestii skarżącego, Z. S. jest sprawcą niepoprawnym, lekceważącym zupełnie ciężące na nim obowiązki jako użytkownika dróg oraz zapadające orzeczenia. Nie tylko popełnił on czyn z art. 178a § 4 kk, ale w dodatku uczynił to dwukrotnie w krótkim odstępie czasu. W obu przypadkach jego stan nietrzeźwości był znaczny, a miejsce i czas zwiększały stopień powodowanego zagrożenia na drodze. Zupełnie niezrozumiałe jest twierdzenie obrońcy, że "oskarżony nie stworzył swoim zachowaniem żadnych realnych zagrożeń". Sam fakt kierowania przez niego pojazdem takie zagrożenie i to bardzo konkretne powodował, na całe szczęście nie doprowadził do żadnego zdarzenia drogowego (wypadku lub kolizji). Zresztą właśnie brak takiego "następstwa" miał Sąd Rejonowy na uwadze jako okoliczność łagodzącą.

Czyn z dnia 6 października 2015 r. Z. S. popełnił nie tylko po prawomocnym skazaniu za czyn z art. 178a § 1 kk, ale w dodatku w toku trwającego postępowania karnego o czyn z art. 178a § 4 kk. Trudno o bardziej wymowny wyraz tego, że zdarzenia te nie były w jego życiu incydentalne. W tej sytuacji bez znaczenia jest wiek oskarżonego, jego "ustabilizowany tryb życia" (przy czym obrońca nie precyzuje na czym ta stabilizacja polega), wykonywanie pracy zarobkowej, czy wreszcie opieka nad chorą żoną. Winien mieć te wszystkie okoliczności na względzie oskarżony, dopuszczając się dwóch umyślnych czynów zabronionych zagrożonych karą pozbawienia wolności. Nie przedstawił on jakichkolwiek przekonujących i choćby częściowo usprawiedliwiających tłumaczeń swoich czynów. Wbrew apelującemu Sąd Odwoławczy podziela stanowisko Sądu I Instancji, że cele kary nie zostałyby osiągnięte, gdyby kara nie miała charakteru izolacyjnego. Przeciwnie utwierdziłoby to oskarżonego w przekonaniu o bezkarności i na pewno nie miałyby oddziaływania wychowawczego lub zapobiegawczego. Zważyć dodatkowo trzeba i na zachowanie samego oskarżonego w toku procesu, które - wbrew sugestii jego obrońcy zawartej w apelacji (k.87) - wcale nie wskazywało, że "ma pełną świadomość naganności tego rodzaju zachowań".

Wymierzona Z. S. kara, choć przez jej charakter dolegliwa, nie jest rażąco surowa. Mieści się ona mimo wszystko w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, orzeczona została po przeprowadzeniu przez Sąd Rejonowy prawidłowego procesu myślowego i w przekonujący sposób uzasadniona. W ocenie Sądu Odwoławczego, Sąd meriti przy wymiarze kary prawidłowo rozważył wszystkie okoliczności obciążające, ale też korzystne dla oskarżonego, które mogły mieć wpływ na wymierzoną oskarżonemu karę. Okoliczności przywoływane przez obrońcę w części nie mogą być przywoływane jako łagodzące (wiek, opieka nad żoną), w części zaś Sąd Okręgowy inaczej je ocenia (niepoprawność a nie incydentalność).

Sąd nie znalazł również podstaw, by uznać za niewspółmiernie surowe środki orzeczone obok kary pozbawienia wolności: zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych oraz świadczenie pieniężne. Sąd Rejonowy wskazał, na jakiej podstawie rozstrzygał w tym przedmiocie, wyjaśnił również ich dolegliwość, zaś obrońca w apelacji nie podnosił przeciwko tym środkom jakichkolwiek zarzutów.

W tym stanie rzeczy Sąd Odwoławczy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonego Z. S..

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. wobec sytuacji materialnej oskarżonego Sąd Okręgowy zwolnił go od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.